KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Poniedziałek - 21 kwietnia 1941 r. Rok II-Nr 95 (201)

T E L E G R A M Y

ECHA PAKTU JAPOŃSKIEGO Z SOWIETAMI

Tokio 19.IV.(R) Echa prasy japońskiej o zawarciu paktu o neutralności między Sowietami i Japonią wskazują na pewne rozczarowanie, jakie odczuwane jest w Tokio. Po pierwszych głosach entuzjastycznych, dzienniki zachowują ton bardziej wstrzemięźliwy. Wyrażana jest nawet opinia, że o ile Moskwa nie wstrzyma swej pomocy dla Chin i nie doprowadzi do zawarcia porozumienia w sprawie różnych nie rozstrzygniętych zagadnień - pakt nie będzie posiadał żadnej wartości. Jeden z dzienników przestrzega, że nie należy paktu uważać za oznakę dobrej woli Z.S.R.R. w stosunku do Japonii, lecz jako wyraz naturalnej polityki Sowietów, które starają się wyciągnąć korzyści z wojny, w którą zamieszane są inne kraje.

SOWIETY BEDA POMAGAC CHINOM

Czungking 19.IV.(R) Z Moskwy donoszą, że prem. Mołotow w rozmowie z ambasadorem chińskim Szao Lice zapewnił go że polityka sowiecka wobec Chin nie ulegnie zmianie na skutek zawartego ostatnio sowiecko-japońskiego paktu o neutralności i że Rosja Sowiecka będzie nadal udzielać pomocy Chinom.

Japoński wicemin.spr.zagr. Ishi oświadczył zaś w Tokio, że polityka zagraniczna Japonii nie ulegnie gwałtownej zmianie, nawet po powrocie min. Matsuoki z Europy.

NARADA BRYTYJSKO-JAPOŃSKA

Tokio 19.IV.(R) Ambasador W.Brytanii Sir Craigie odbył półgodzinną rozmowę z japońskim wiceministerem spraw zagranicznych.

NOWE WŁADZE W SZANGHAJU

Szanghaj 19.IV.(R) Utworzona została tu nowa rada administracyjna, która zarządzać będzie strefą międzynarodową w Szanghaju. Składać się ona będzie z 3 członków brytyjskich, 3 amerykańskich, 4 Chińczyków, 3 japońskich i po jednym Holendrze, Szwajcarze i Niemcu.

ZALUDNIENIE IMPERIUM JAPOŃSKIEGO.

Tokio 19.IV.(R) Urzędowo ogłoszono dane, dotyczące ostatniego spisu ludności w Imperium japońskim, przeprowadzonego 1 października 1940 r. Ogólne zaludnienie imperium japońskiego wyraża się cyfrą 105 milionów mieszkańców, co stanowi wzrost o 6 i 1/4 miliona w porównaniu ze stanem z 1935 r.

OFENZYWA JAPOŃSKA W CHINACH

Szanghaj 19.IV.(R) Ze źródeł chińskich donoszą, że wojska japońskie rozpoczęły znaczniejszymi siłami nową ofenzywę przeciwko Chińczykom w prowincji Szekiang, na południ.-wschód od Hankeu.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE W AMERYCE

Nowy Jork 19.IV.(A.E.) Prasa amerykańska wyraża przekonanie, że rozwój wypadków w basenie Morza Śródziemnego raczej przyśpieszy, niż opóźni przystąpienie Stanów Zjedn.A.P. do wojny.

Departament wojny podał, że wysłany został kontyngent wojsk, celem wzmocnienia garnizonu na Bermudach (Ocean Atlantycki).

Równocześnie prasa brytyjska wskazuje na zaostrzanie się sytuacji na Oceanie Spokojnym, w związku z groma-

dzeniem sił japońskich na wyspie Hainan, co stanowić może groźbę dla Filipin, należących do strefy interesów amerykańskich.

Zastępca premiera australijskiego Fadden oświadczył ostatnio, że Australia uważnie śledzi rozwój wypadków na Oceanie Spokojnym, w związku z zawarciem paktu neutralności między Japonią i Sowietami. Australia jest gotowa przeciwstawić się, wraz z całym imperium brytyjskim, ew. agresji japońskiej na Oceanie Spokojnym.

Ostatnio przybył do Singapore większy transport samolotów amerykańskich typu "Brewster Buffalo", celem zasilenia RAF-u na Półwyspie Malajskim.

AMERYKA PRZED WAŻNA DECYZJA

Waszyngton 19.IV.(Polskie Radio) Prez. Roosevelt złożył oświadczenie, w którym przestrzegł naród amerykański, że nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie grozi życiu narodu amerykańskiego w związku z wojną europejską. Oświadczenie to wywarło wielkie wrażenie w opinii publicznej i tłumaczono jest jako zapowiedź w najbliższym czasie podjęcia poważnych posunięć przez prez. Roosevelta.

Amerykański min. skarbu Morgenthau zapowiedział zwiększenie opodatkowania w Stanach Zjedn. A.P. o 3 i 1/2 miliarda dolarów w przyszłym roku budżetowym. Poza tym skarb zaciągnie pożyczki w wysokości 1/2 miliarda miesięcznie na cele obrony kraju i pomocy dla W. Brytanii.

Ostatnia ankieta instytutu Gallupa (badania amerykańskiej opinii publicznej) wykazała, że 73% zapytywanych wyraziło pełne zaufanie do Roosevelta.

PIERWSZEŃSTWO OKRETÓW BRYTYJSKICH w stoczniach amerykańskich

Waszyngton 18.IV.(R) Minister marynarki amerykańskiej płk. Knox oświadczył, że brytyjskie okręty wojenne przybywające do Stanów Zjednoczonych A.P. celem przeprowadzenia napraw, będą miały w stoczniach amerykańskich pierwszeństwo przed wszelkimi innymi okrętami i statkami.

Krążownik "Malaya", który ostatnio zawinął do Nowego Jorku jest pierwszym okrętem brytyjskim, który zostanie poddany naprawie w tamtejszych stoczniach.

KONFERENCJA W GIBRALTARZE

Madryt 19.IV.(AFI) Ambasador brytyjski w Madrycie Sir S. Hoare przedłużył swój pobyt w Gibraltarze. Wizyta jego pozostawać ma w związku z ważną konferencją dowódców brytyjskiego lotnictwa, marynarki i wojsk lądowych, zwołanej do Gibraltaru.

Prasa arabska, wskazując na ton prasy madryckiej, utrzymuje, że Hiszpania znów stanie się w najbliższej przyszłości ośrodkiem aktualnych wydarzeń politycznych.

Według relacyj naocznych świadków trzy francuskie łodzie podwodne i jeden kontrtorpedowiec przeszły przez cieśninę gibraltarską i udały się w kierunku zachodnim, prawdopodobnie do Casablanci.

FRANCJA WYSTEPUJE Z LIGI NARODÓW

Vichy 19.IV.(R) Radio w Tuluzie podało do wiadomości, że rząd francuski w Vichy postanowił wystąpić z Ligi Narodów. Adm. Darlan, w imieniu rządu francuskiego zawiadomił już o tej decyzji Sekretarza Genralnego Ligi Narodów. (Jak wiadomo, na podstawie przepisów paktu o Lidze Narodów, formalne wystąpienie nastąpi dopiero za dwa lata.)

GEN. DE GAULLE W AFRYCE ZWROTNIKOWEJ

Londyn 19.IV.(R) Gen. de Gaulle przybył samolotem z Kaira przez Port Sudan i Kongo Belgijskie do Brazzaville w Francuskiej Afryce Zwrotnikowej.

Do Port-Sudanu towarzyszył mu gen. Catroux.

WOJSKA IMPERIALNE WKRACZAJA DO IRAKU

Londyn 19.IV.(R) Znaczne siły imperialne przybyły do Basra, celem zabezpieczenia linii komunikacyjnych przez Irak. Stało się to na mocy angielsko-irackiego sojuszu. Nowe władze irackie, zgodnie z pierwszymi zapewnieniami, danymi przez Sayid Raszid Ali al Gailani, udzielają wszelkich ułatwień i wysłały wyższego oficera do Basra, celem powitania dowódcy brytyjskiego i współpracowania z nim przy wydawaniu wszelkich niezbędnych zarządzeń.

Ludność miejscowa zgotowała wojskom imperialnym gorące przyjęcie, zachowała ona bowiem miłe wspomnienia z pobytu wojsk brytyjskich i hinduskich, podczas poprzedniej wojny. Współpraca okazana przez władze irackie przy przeprowadzaniu tych ruchów wojsk wywołała przychylne wrażenie w Londynie i pozwala żywić nadzieję, że między obu krajami będą mogły być wkrótce ustalone bardziej normalne stosunki.

Na zmianę stanowiska Raszid Alego i jego zwolenników, objawiających pewne sympatie dla państw "osi", wywrzeć mieli wpływ przedstawiciele innych krajów arabskich, którzy przestrzegali przed występowaniem przeciwko zasadom ustalonym w traktacie brytyjsko-irackim.

POLSKA 1940

II - Co się widzi z okna pociągu i na ulicy

Z okien wagonu oczywiście niczego dokładnie zauważyć nie można. Po staremu stoją góry,płyną rzeki,szumią lasy,ale w tych lasach powstają szczerby.Niemcy rąbią polskie drzewa.W górach Świętokrzyskich nowych wyrębów nie zauważyłem,za to na wschód od Krakowa,w dawnej puszczy Niepołomskiej zniszczenie rzuca się w oczy . Gdzieś koło Podłęża czy Kłaja pasażerowie cisnęli się do okien i ze smutkiem patrząc na zrąbane drzewa szeptali:

- Ale rąbią! Wszystko zniszczą.Jakie wielkie drzewa! Ile to tego,ile to tego!

Już to,co się widziało przez szyby wagonu,napawało pewnym niepokojem,bo przecież w XX wieku Polska już krainą lasów nie była. Ileż zniszczyli poza głównymi liniami!

Chociaż może nie. Transport nie przedstawiał się nadzwyczajnie, więc może dlatego na pierwszy ogień poszła puszcza Niepołomska tuż przy wielkiej magistrali kolejowej.Ścięto też sporo drzew w Lubelskim w związku z budową fortyfikacji,ale zato na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy Niemcy starają się drzewostan oszczędzać. Co do Generał-Gubernatorstwa, to też bądź co bądź Niemcy muszą pamiętać,że jak w górach lasów nie będzie to powodzie będą katastrofalne. Jak Dunajec potężnie wzbierze, mogą ucierpieć nawet "urdeutsche"(prawniemieckie) miasta Modlin,Płock i Toruń. Oto przyczyna,dla której Niemcy prowadzą dalej roboty w Rożnowie.

Pola widzi się oczywiście uprawione,zboża zżęte,łąki skoszone.Chłop polski pracuje- jak zwykle - z całym poświęceniem i umiłowaniem ojczystego zagonu.Mimo to pan Franck na zjeździe hitlerowców w Starym Teatrze w Krakowie (15 sierpnia) ośmielił się powiedzieć,że tu na wschodzie granice były płynne,bo chłop polski nie miał i nie ma - w przeciwieństwie do niemieckiego - uczuciowego stosunku do ziemi,bo on tej ziemi nie kocha,bo Polacy to właściwie nomadzi - lud wędrowny....

Być może,że w ten deseń plótł krwawy gubernator znacznie dłużej,ale podaję,co w"Krakauer Zeitung"wyczytałem. Mówiąc szczerze,mnie takie zarzuty nie tyle oburzały,ile raczej rozśmieszały.

Mosty kolejowe są gdzieniegdzie wzmacniane lub naprawiane.Z tego powodu n.p.pod Tomaszowem wychodziliśmy z wagonów i maszerowaliśmy gęsiego na drugą stronę Pilicy,gdzie czekał inny pociąg.Na dworcach kolejowych ślady zniszczeń jeszcze widoczne. W Tarnowie odmalowano i urządzono główną halę,ale te sale,które runęły na skutek wybuchu bomby zegarowej(na parę dni przed wojną)jeszcze nie odbudowane. W Kielcach główna część dworca nadwyrężona i widocznie grozi zawaleniem; bilety kupuje się w małej budce obok dworca.

Bufety istnieją,można się napić herbatki a nawet wódki(nie próbowałem),można kupić bułkę z wędliną,można też dostać coś słodkiego,ale naturalnie za słoną cenę.

W kioskach kolejowych rozparły się triumfalnie przeróżne Illustrierte, Blatt´y,Anzeiger´y.Poza obrazami wojny sporo nagości,ale specjalnie w wydawnictwach dla Polaków (n.p. w ilustrowanej "Fali") widzi się obrazki,trącące pornografią.Ponoć jest to robota celowa,systematyczna. Wódka,pornografia,karty - mają Polaków zdemoralizować i osłabić duchowo,a przynajmniej tak im dzień wypełnić,by nie mieli czasu na"mrzonki" o niepodległości.

W pociągach nie spotykałem grajków i śpiewaków.Na ulicach - owszem, trafiają się. Zdarzyło się raz,że na ruchliwej ulicy,obok dużego hotelu,w którym kwaterowali Niemcy,pewien staruszek wygrywał na skrzypcach:

- Bartoszu, Bartoszu, oj nie trać wa nadziei.

"Jeszcze Polska" nie zaryzykował, bo ta melodia,mogłaby być znana Niemcom.Zrozumiano tę skromną demonstrację i hojnie posypały się złotówki do kapelusza patriotycznego dziadka.

Na ulicach głównym środkiem lokomocji są oczywiście tramwaje.Bilety w Krakowie podrożały,ale nie znacznie.Są osobne przedziały"Fuer Juden". Ale ponieważ w tych przedziałach jest czasem więcej miejsca,niż w innych,więc wchodzą tam także chrześcijanie.

Żydzi noszą opaski,w oknach sklepowych muszą wywieszać gwiazdy Dawida,ale urządzają się z tym nieraz dość sprytnie.Gwiazda jest czasem tak bladego koloru,albo tak mała lub wreszcie tak ulokowana na tle wystawy,że się jej nie dostrzega.Zdarzyło mi się widzieć w sklepie żydowskim żołnierzy niemieckich.

Koło wozów tramwajowych uwijają się, jak przed wojną, gazeciarze. Mają gazety polskie, mają też i "Warschauer Zeitung", sprzedawaną w Krakowie z nagłówkiem "Krakauer Zeitung". Polacy odnoszą się do tych gazet z obrzydzeniem, lecz przecież coś czytać trzeba. Zresztą trzeba wiedzieć, kiedy i gdzie będzie przydział cukru. Może zresztą wyczyta się coś między wierszami. Czasem między ogłoszeniami. Pamiętam, jak podobało się drobne ogłoszenie mniej więcej następującej treści:

Władysław Sikorski
garbuje skóry dzikich zwierząt. Specjalność iberallesy, Zgłoszenia....

Tu następowała ulica i jakiś fantastyczny, nieistniejący numer domu. Nie zorientowała się cenzura niemiecka, że te "iberallesy" to aluzja do butnego hymnu "Deutschland ueber alles."

Dodatki nadzwyczajne pojawiały się często. 10 maja byłem w Częstochowie. Już o drugiej w południe miejscowy świstek "uradował" opinię wiadomością, iż Hitler "zabezpieczył" neutralność Belgii i Holandii.

Ale specjalnie częste były dodatki nadzwyczajne w Krakowie, gdzie "Krakauer Zeitung", drukowana w Pałacu Prasy, jakby przejęła tradycje przedwojennego "I.K.C." Niemcy wkraczają do Belgii - dodatek nadzwyczajny. Kapituluje król Leopold - dodatek. Pada Dunkierka - znów dodatek. Alianci opuszczają Narwik - oczywiście dodatek. Mussolini wypowiada wojnę - znów sensacja. 14-go czerwca pada Paryż - dodatki (co gorsza, wtedy musiał dzwonić Zygmunt z Wawelu.) Pétain prosi o rozejm, potem kapitulacja w Compiégne podpisana - wciąż nadzwyczajne wydania polskie, lub niemieckie. Co kilka dni sensacja, jedna gorsza od drugiej. Można sobie wyobrazić, nastrój Krakowian ! Ze strachem oczekiwało się nowego dodatku.

Pamiętam, gdzieś w lipcu, przez niedomknięte okno doleciało z ulicy:

... wydanie !

Zrobiło się nam zimno. Cóż by to być mogło? Wzięli Dover? Wytruli pół Londynu? Wybiegliśmy na ulicę po dodatek. Na szczęście to była pomyłka. Chłopak nie krzyczał "nadzwyczajne" lecz "najnowsze wydanie"!

I już się więcej o dodatkach nadzwyczajnych nie słyszało. Nie pojawił się żaden podczas wakacyj i z pewnością nie pojawiły się ani w jesieni ani w zimie, gdy najpierw gen. Papagos w Albanii a potem gen. Wavell w Libii zaczęli tłuc Włochów, co wlezie. Nastrój społeczeństwa polskiego, już przed moim odjazdem znakomity, musiał się podnieść o sto procent.

Kupiwszy gazetę można było usiąść na zawsze pięknych plantach krakowskich i zagłębić się w czytaniu. Tak robiło wielu, ale to naturalnie tak całkiem bezpiecznie nie było. Po plantach spacerowali także Niemcy. A nuż uznają za bezrobotnego włóczęgę i zabiorą na roboty ?

Lepiej było iść za miasto. Park Jordana co prawda tylko dla Niemców, ale można zaryzykować krótki spacer po Błoniach, jeśli żołnierze niemieccy nie ćwiczą.

Na dalekie wycieczki nie ma środków. Są wprawdzie różne specjalne pociągi, do Zakopanego są ogromne ulgi, ale oczywiście tylko dla Niemców. Polacy pocieszają się żartami; n.p. mówiono, że pan Frank zorganizuje specjalny pociąg popularny do Berlina pod hasłem: "Poznaj swoje meble ! Poznaj swoje radio !"

Tramwaje w Krakowie kończą swoją pracę przed 10-ą. Nie jest to jeszcze godzina policyjna, można chodzić trochę dłużej, a gdy się człowiek znajdzie na ulicy po godzinie policyjnej, to też nie musi koniecznie ginąć od kuli, ale lepiej jest zbyt późno po mieście się nie kręcić. Obławy uliczne były także w Krakowie, coprawda w dzień.

Nie były jednak za mojego pobytu tak często i tak masowe, jak w Warszawie. Z różnych powodów. Może n.p. dlatego, że do Krakowa jako do stolicy Generał-Gubernatorstwa przyjeżdżają różni goście. Czasem się trafi zagraniczny dziennikarz, czasem jakiś delegat amerykańskich kwakrów. Było by Niemcom bardzo nie na rękę, gdyby obcy widzieli sceny tak rażąco sprzeczne z niemiecką tezą o "dobroczynnej opiece" nad ludnością polską.

W każdym razie zasadniczo lepiej po ulicach zbyt długo nie spacerować. Nawet w dzień. Tym bardziej wieczorem. W teatrze przedstawień polskich nie ma. Kinoteatry najlepsze zajęte przez Niemców lub nieczynne, zresztą i do kina może przyjść policja. Po skończonym dniu najlepiej wrócić jak najprędzej do domu.

Stanisław Zatorski

P O L S K I E   K I N O   O B O Z O W E

w sobotę dnia 19 bm. wyświetla film
p.t. "Z B R O D N I A R Z"
z Spencer Tracy i Virginią Bruce.
W niedzielę dnia 20 bm. zaś film
p.t. "C Y R K"
z udziałem braci Mar.
Początek przedstawień o g.19.15

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

OŚWIADCZENIE PREM.GEN.SIMOWICZA
Ateny 19.IV.(R) Premier jugosłowiański, który wraz z królem Piotrem, królową Matką i rządem znajdować się ma już w stolicy greckiej, ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że wobec nierównych sił w walce z Niemcami naród jugosłowiański nie miał złudzeń co do końcowego wyniku spotkania. Jugosławia musiała jednak przyjąć walkę, gdyż chodziło o obronę niepodległości, wolności i całości kraju. Nieoczekiwane postępy niemieckie w Chorwacji nie pozwoliły zorganizować nowej linii obronnej w Serbii zachodniej. Nie mniej podkreślił z naciskiem, że wojska serbskie, chorwackie i słoweńskie walczyły dobrze.
Poseł jugosłowiański w Waszyngtonie stwierdził, że Jugosławia oddaje do dyspozycji W.Brytanii swe statki znajdujące się na Zachodniej Półkuli, których łączna pojemność wynosi 120 tys. tonn. Pomimo porażki armii zapowiedział on kontynuowanie przez króla, rząd i naród jugosłowiański walki u boku innych walczących demokracyj.

WIELKA BITWA W GRECJI
Ateny 20.IV.(R) Przez cały tydzień trwała w Grecji niezwykle zażarta bitwa, która określana jest jako jedna z największych bitew ostatnich czasów. Wojska greckie i brytyjskie walczą na całej linii frontu, który dotychczas nigdzie nie został przełamany. Wojska brytyjskie broniły przejścia przez przełęcz Sarondoperon przed potężnymi atakami piechoty i czołgów niemieckich. Piątkowe ataki 10 niemieckich dywizyj przeciwko wojskom australijskim, broniącym innej przełęczy na południe od góry Olimpu, rozbiły się. Wielkim siłom zmotoryzowanym nie udało się sforsować bardziej na zachód położonych linii greckich pod Kalambaka. Do tej chwili nieudało się nieprzyjacielowi przedostać się pomimo swej przewagi ilościowej do doliny Tessalskiej. Do akcji wprowadzili Niemcy już podobno ok.1000 czołgów i samolotów.
Komunikat sobotni stwierdzał, że napór wojsk nieprzyjacielskich został z powodzeniem powstrzymany w okręgu Grewena, dolinie środkowej Alikmonu i góry Olimpu. Ruchy w Albanii przeprowadzone zostały w całkowitym spokoju. Włosi nie zdołali przeszkodzić wycofaniu się wojsk greckich. W ciągu ostatnich trzech dni strącono w Grecji 13 samolotów niemieckich wobec 4 tylko straconych aparatów brytyjskich, piloci z dwóch z nich zdołali się uratować. Ogólne straty niemieckie w Grecji oceniane są na 60 tys. zabitych.
Radio niemieckie przyznało, że wojska brytyjskie podjęły energiczne kontrataki przy pomocy ciężkich czołgów, a ogień artylerii angielskiej był morderczy. Jeńcy wzięci do niewoli stwierdzają, że nigdzie dotychczas nie staczali tak zaciętych walk. Straty niemieckie są b.znaczne.
Choć walki stają się coraz bardziej poważne, Niemcy napotykają szczególny opór w powietrzu, który nabiera znaczenia decydującego. Oddział Nowozelandczyków, odcięty przez Niemców przebił się pod Serwia, po zabiciu trzystu Niemców i wzięciu 150 do niewoli. Dywizja im.Hitlera, po porażce odniesionej ze strony Anglików w ub.tygodniu, nie bierze więcej udziału w bojach w Grecji. Wojska australijskie i nowozelandzkie, które przystąpiły do kontrataków, sieją postrach w szeregach niemieckich.
Komunikat brytyjski stwierdzał, że odpierając potężne ataki formacyj pancernych i piechoty, zadano nieprzyjacielowi poważne straty i wzięto jeńców do niewoli, którzy podkreślali gwałtowność ataków brytyjskich samolotów na konwoje i oddziały w marszu. Pomimo wysiłków nigdzie nie przebito frontu.
... Armia grecka na lewym skrzydle odgrywa ważną rolę.
Komunikat niedzielny stwierdza, że wojska greckie kontynuują walki w Albanii (okręg Chimary). W Macedonii Niemcy napierają w kierunku południowym. Ostatnio musiano ewakuować górę Olimp. Frot Ruppel trzyma się w dalszym ciągu.
RAF i lotnictwo greckie jest nieustannie czynne, atakując pozycje nieprzyjacielskie i nękając tyły. Rozbito szereg skupień wojsk i kolumn transportowych. W piątek strącono dwa samoloty brytyjskie. W sobotę strącono 10 samolotów niemieckich, które m.i. bombardowały miasto Lamia i Chios, wieś Agrivotani i Agrinon.

WALKI POD TOBRUKIEM I SOLLUM
Kair 20.IV.(R) W L i b i i, w okręgu Tobruku, patrole brytyjskie nieustannie nękają nieprzyjaciela. Pod Sollum lotna kolumna brytyjska stoczyła walkę z konwojem nieprzyjacielskim, niszcząc pewną liczbę wozów, m.i. jeden wóz pancerny. Poza tym brytyjskie patrole ofenzywne zadały nieprzyjacielowi nowe straty w ludziach.

RAF nieustannie bombarduje w Cyrenajce skupienia wojsk i kolumny transportowe,niszcząc wiele z nich. Niektóre naładowane były amunicją.Nie ma transportu,któryby nie był atakowany bombami,lub ogniem koszącym karabinów maszynowych. Konwoje pod Tobrukiem zostały zupełnie zdezorganizowane.Zadano również ciężkie straty kolumnom , które omijając drogę zatarasowaną rozbitymi wozami,starały się przedrzeć przez pustynię. Ataki lotnictwa brytyjskiego i australijskiego ponawiane są co pół godziny. Oprócz uszkodzenia wielu aparatów nieprzyjacielskich RAF na Bliskim Wschodzie strącił 15 samolotów niemieckich i włoskich,tracąc sam tylko 1 aparat myśliwski w ciągu soboty.

Premier Republiki Południowo Afrykańskiej gen.Smuts przemawiając w Kapsztadzie oświadczył,że "Wojska południowo-afrykańskie muszą być gotowe, aby na każde wezwanie udać się do Egiptu i wziąć udział w walkach,które stają się coraz bardziej energiczne. Jesteśmy całkowicie zaangażowani w walce i rzucimy w jej wir wszystkie nasze zasoby".

DALSZE POSTĘPY DZIAŁAŃ W ABISSYNII

Kair 20.IV.(R) Komunikat stwierdza,że w Abissynii uszkodzenia głównej drogi znów opóźniły nieco posuwanie się wojsk brytyjskich,zdążających do Dessie. Postępy w okręgu położonym bardziej na południe rozwijają się pomyślnie i wzięto wielu nowych jeńców.

Lotnictwo południowo-afrykańskie atakowało z powodzeniem lotnisko w Kombolcia,niszcząc 7 samolotów znajdujących się na ziemi. W Sciasciaman na zniszczono na lotnisku również jeden samolot typu Caproni. Ze wszystkich nalotów dokonanych nad obszarami afrykańskimi trzy samoloty brytyjskie nie powróciły do baz.

ZNOWU SILNY NALOT NA LONDYN

Londyn 20.IV.(R) Po słabej działalności lotnictwa niemieckiego nad W.Brytanią w piątek,noc z soboty na niedzielę przyniosła dwa naloty na Londyn. Pierwszy stosunkowo krótki,lecz bardzo gwałtowny wyrządził wiele szkód,drugi,który rozpoczął się przed świtem i trwał kilka godzin był nie mniej groźny. Wielkie ilości bomb wybuchowych i zapalających spowodowały zniszczenie względnie uszkodzenie wielu budynków,między innymi słynnej katedry św.Pawła i gmachu parlamentu. Zestrzelono dwa aparaty nieprzyjacielskie.

Nie wielkie ilości bomb rzucone zostały także na inne miasta W.Brytanii, lecz szkody i straty są znikome.

W ciągu niespełna dwóch miesięcy nocne myśliwce brytyjskie zestrzeliły nad W.Brytanią 66 samolotów niemieckich.

NALOT NA MALTĘ

Malta 20.IV.(R) Duża formacja bombowców nieprzyjacielskich zaatakowała w sobotę rano wyspę Maltę.Bomby rzucono w różnych miejscach nie wyrządzając jednak większych szkód rzeczowych,cztery osoby zostały zabite,a 8 ciężko rannych.Działa artylerii przeciwlotniczej zestrzeliły jeden samolot nieprzyjacielski.

RAF ATAKUJE STATKI NIEMIECKIE.

Londyn 20.IV.(R) Po piątkowych sukcesach RAF-u wyrażających się zatopieniem 5-ciu statków niemieckich, sobota przyniosła dalsze straty dla żeglugi niemieckiej.Niedaleko wybrzeży Danii samoloty RAF-u zatopiły duży statek niemiecki o pojemności 5.000 ton oraz poważnie uszkodziły drugi (7.000 tonn),który trafiony dwukrotnie przechylił się na bok. Poza tym atakowano także szereg innych statków mniejszych,z których dwa znacznie uszkodzono. Z operacji tych samoloty brytyjskie wyszły bez szwanku.

ZATOPIENIE SŁYNNEJ ŁODZI PODWODNEJ.

Londyn, 20.IV.Agencja egipska przynosi oświadczenie Pierwszego Lorda Admiralicji Alexandra o zatopieniu słynnej łodzi podwodnej "U 100"której cała załoga wraz z jej dowódcą Schepke'm znalazła śmierć na Atlantyku. Schepke był jednym z trzech dowódców łodzi podwodnych,mających najwyższe wojenne odznaczenia niemieckie.Drugi z nich Kretschmer jest w niewoli angielskiej.Pozostał zatym jeszcze trzeci i ostatni z niemieckich "asów" wojny podwodnej.

CHÓR POLSKI W RADIO LONDYŃSKIM

Wczoraj wieczorem Stacja londyńska nadała koncert chóru polskiego. Nadane były m.i.pieśni Bogurodzica, Warszawianka i Ant.Słonimskiego "Alarm".

P O L S K I E   K I N O   O B O Z O W E

W poniędziałek dn.21 bm.wyświetla

film p.t."GDY DOSTAŁ KARABIN..."

z Spencer Tracy i Fanchot Tone w rolach głównych. Jest to obraz osnuty na przeżyciach dwóch żołnierzy amerykańskich z poprzedniej wojny.
Początek przedstawienia o g.19.15

W y j a ś n i e n i e:Ogłoszenie podane na str.4-ej zostało powtórzone omyłkowo i jest już nieaktualne.